

# Margaret, Gaja Hornby

mam 27 lat i się kręcę  
z kąta w kąt  
nad ziemią szybuję na wietrze  
coś tam chcę, a coś tam spieprzę  
bardziej błyszczące niż mam dreszeczki

myśli coraz dziksze  
dobór słów bogatszy  
tylko nie mogę znaleźć żadnej pewności i racji  
i czuję że muszę chcieć  
ba, pragnę nawet  
ale tak ciężko zmusić te bydlę do współpracy

utknęłam między „chcę”  
w drodze do „muszę”  
utknęłam między „chcę”  
w drodze do „muszę”  
utknęłam między „chcę”  
w drodze do „muszę”  
duszę się, duszę

lecz zaciskam zęby  
sztuka to mój high  
kiedy pisze wierszem karmię ducha  
to droga długa w ciasnych butach  
gdy pracuje, zapominam co to umiar

tak naciągnę strunę  
by nie pękła struna  
tylko by zadrgała  
zagrała pełnią, skumaj  
wiem, kogo mam słuchać – siebie!  
bo wiem, że o innych nic nie wiem

utknęłam między „chcę”  
w drodze do „muszę”  
utknęłam między „chcę”  
w drodze do „muszę”  
utknęłam między „chcę”  
w drodze do „muszę”  
duszę się, duszę  
utknęłam między „chcę”  
w drodze do „muszę”  
utknęłam między „chcę”  
w drodze do „muszę”  
utknęłam między „chcę”  
w drodze do „muszę”

to nie pora by w sobie wątpić  
to moja plansza i pionki  
to nie pora by w sobie wątpić  
to moja plansza i pionki

wiem sama czego chcę  
i nic nie muszę  
wiem sama czego chcę  
i nic nie muszę  
wiem sama czego chcę  
i nic nie muszę  
lubię się, lubię